№ 53 Niedziela dnia 11 Kwietnia 1920 r. Rok V.

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
Miesięcznie . . . . 9 m. — f.
Z odnoszeniem do domu . 11 m. — f.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
Miesięcznie . . . . . . 11 m. — f.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Redakcja otwarta od 11 do 12. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.
Numer pojedyńczy 90 fenigów.
Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16.
Ceny dla zagranicy 100 proc. drożej.

Cena ogłoszeń za wiersz petitowy:	
Przed tekstem	m. 3 f. 50
W tekście	m. 4 f. 50
„ „ nekrologi	m. 2 f. 50
Po tekście na III str.	m. 2 f. 50
Na IV str. . . .	m. 2 f. —
Układ tabelaryczny na IV str.	m. 3 f. —
Drobne za wyraz	m. — f. 40

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego“ pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

Zarząd Elektrowni Centralnej w Radomiu

zawiadamia niniejszym pp. Konsumentów, iż z powodu nierozstrzygnięcia dotąd przez Radę Miejską sprawy podwyższenia taryfy opłat za energję elektryczną i uzależnienia ew. podwyżki od wyniku ekspertyzy, jaka ma być dokonana przy udziale Przedstawiciela Urzędu Elektryfikacyjnego dopiero w połowie miesiąca bieżącego, rachunki dla abonentów, posiadających liczniki, za miesiące Luty i Marzec r. b. będą mogły być wystawione dopiero z końcem bież. miesiąca Kwietnia, z terminem płatności **do dni siedmiu od daty ich doręczenia.**

Zawiadamiając o powyższem, Zarząd Elektrowni uprzedza jednocześnie wszystkich tych pp. konsumentów, którzy zalegają w uregulowaniu należności za energję z rachunków do m-ca Stycznia r. b. włącznie, iż **w razie nieuregulowania do dnia 15-go Kwietnia r. b. całkowitej zaległości, zostaną niezwłocznie odłączeni od sieci i że ponowne połączenie takich abonentów będzie mogło nastąpić nie inaczej, jak po złożeniu przez nich kaucji** w wysokości przybliżonej sumy odnośnych rachunków za trzy miesiące i uiszczeniu opłat za ponowne przyłączenie.

Radom dn. 6 Kwietnia 1920 r.

4401—2 Inż. Fr. Bilek, Dyrektor.

Nasze plagi.

Zbawcy społeczeństwa.

Narody, których życie polityczno-społeczne rozwijało się normalnie, nie doznają — a jeżeli doznają to w daleko mniejszym stopniu—plagi, straszniejszej niż egipskie, niż dżuma i czarna śmierć średniowieczna, to jest epidemji zbawców społeczeństwa.

Straszna plaga! Mikroby jej zatruwają powietrze, wciskają się wszędzie: do zaułków, do suteren, do studenckich poddaszy, do mieszkań zarówno położonych na pierwszem jak na czwartem piętrze, do chałup chłopskich i do domów, w których panuje względny dobrobyt, zatruwając mózgi — szczególnie słabsze.

Dotknięty tą straszną, po większej części nieuleczalną chorobą osobnik, czuje się powołanym na zbawcę społeczeństwa.

Tych zbawców jest legjon cały. Możnaby nimi wyładować dziesięć „okrętów głupców“, a jeszczeby połowa na nieszczęście społeczeństwa zostało.

Boże miłosierny! — kogo tam niema pomiędzy nimi: wyarandżerowane skoczki na linie politycznej, sentymentalne czułki, roniące łzy rzewne nad niedolą, uciśnionych kmiotków; megalomani wszelkiego rodzaju, maniaki — uczuciowcy, których serce, rozprężliwe jak gutaperka, obejmuje tkliwym afektem tych drogich, tych ukochanych, tych najmilejszych braciszków w czerwonej rubasze i szerokich hajdamerach, robotników... rosyjskich..., tabetyczni ideowcy strajkowicze, i cała gromada kobiet — histeryczek, układających w przerwie między jednym a drugim atakiem nerwowym plany zbawiania społeczeństwa.

Zgraja ta czyni wrażenie manjaków. Ich mózgi przekrwawione lub dotknięte anemją, opanowała jedna wyłączna idée fixe, poza którą niema miejsca na żadne pojęcie, na żaden argument; nic tam więcej nie wciśniesz, nawet za pomocą prasy hydraulicznej. A jak człowiek, dotknięty obłędem, zamorduje własną żonę, własne dziecko, nie licząc się z konsekwencjami swego czynu, tak podobny psychopata nie jest absolutnie zdolny ocenić następstw swej idée—fixe

Więc jeden z nich, mając opanowany mózg jakąś utopją społeczną—im głupsza i fantastyczniejsza, tem silniej zawładnęła tym biednym umysłem—rzuca się naoślep w kierunku swego majaka i, nie mając żadnego upoważnienia od społeczeństwa, nie posiadając żadnego mandatu, ogłasza z bezwzględną zaciekłością—cecha charakterystyczna manjaków — „Rzeczpospolitą szczęśliwości“, którą wymyślił dla ogółu on, zbawca społeczeństwa!

I napróżnobyś przekładał takiemu zbawcy, że pototypu podobnej „rzeczpospolitej szczęśliwości“ nie było ani przed ani po Chrystusie, odkąd ludzkość istnieje.

— Nie było? Głupstwo! Co to znaczy? Kiedy ona istnieje tam, w głębi jego mózgu.

Drugi z tej samej rodziny żongluje frazesami, które miały znaczenie przed 75 laty i wzywa biedny, uciśniony ogół małorolnych do krwawej zemsty przeciw uciemiężającej ich przemocy obszarników.

Więc pytasz podobnego zbawcę:

— Niechże mi, szanowny obywatel, wytłomaczy z łaski swojej, w jaki sposób przy obecnym stanie społecznym, gdy małorolny nie jest w niczem zależny od obszarnika i ci dwaj niczem dla siebie nie są tylko sąsiadami, z tytułu obok siebie leżących zagonów, w jaki sposób obszarnik może uciemiężać swego sąsiada małorolnego? Czy mu wypasie w nocy swoim inwentarzem łany? Ukradnie drzewa z lasu? Utnie kłosy ze zboża na polu, a zostawi słomę? Toć wystarczy pobyt trzydniowy na wsi, aby się przekonać, że to są dolegliwości ponoszone stale prz z obszarników od ich małorolnych sąsiadów.

Lecz tacy opywatele nic nie widzą, gdyż są stale pozbawieni zmysłu obserwacji. Więc znów nowy zbawca ogłasza strajk podczas żniw w całej pełni, wzruszony srodze opłakanymi warunkami bytu wyzyskiwanych dworskich fornali.

— Ależ, szanowny obywatelu — przekłada na pół żywy właściciel ziemi — weźże, na miłość boską, ołówek i kawałek papieru i oblicz sam z łaski swojej, ile taki fornal pobiera rocznie, a przekonasz się, że ten, nad którym twoje czułe serce tak się lituje, ma warunki bytu stokroć lepsze, niż każdy z nas, inteligentów miejskich, o ile nie jesteście wysokimi urzędnikami w intendenturze, dostawcami państwowymi lub paskarzami wyższego typu.

Obliczać? at głupstwo! Podobny obywatel nie oblicza nigdy, a jeżeli oblicza to w nadzwyczaj fantastyczny sposób:

— Jeżeli pan, jako właściciel folwarku, uważasz za niewystarczający ośmiogodzinny dzień pracy podczas żniw, jeżeli twierdzisz, że połowa zbioru skutkiem tego pojdzie na marne, to zamiast dziesięciu fornali, nie bronimy ci przyjąć dwudziestu. Aha!

— Ależ obywatelu—probujesz jeszcze go przekonywać — przecież koszt utrzymania tych przybranych fornali nie ja, ale konsument musi pokryć, przecież konsumentem chleba z wyprodukowanego na wsi zboża jest pracująca ludność miejska, więc w ten sposób skazuje się ludność miejską na drożyznę najniezbędniejszego do życia artykułu.

Daremne tłomaczenie! Baranie mózgi „zbawców społeczeństwa“ niedostępne są żadnemu argumentowi, oprócz jednego: „pereat mundus, fiat doctrina!“ Więc niech się cały świat wali, niech chaos panuje we wszystkich dziedzinach życia społecznego, niech nędza i ruina kraj zniweczy; niech na miejscu kultury, wypracowanej przez cały szereg pokoleń, zapanują zgliszcza i pustynia: to wszystko głupstwo! byleby maniactwo ich kroczyło tryumfująco ponad pustką i zniszczeniem.

Lecz człowiek o zdrowych zmysłach, widząc działalność tych zbawców „społeczeństwa“, śle z głębi duszy strzeliste westchnienie w niebo:

— O Boże miłosierdzia wielkiego! uwolnij nas od naszych zbawców, bo jeżeli trzech zaborców umęczyło Polskę, to oni Ją zamęczą.

Wiadomości polityczne.

Rząd angielski wysłał na Daleki Wschód okręt „Jarosław“ w celu przewiezienia żołnierzy polskiej armji syberyjskiej do kraju.

——

Dn 21 z. m. odbyło się pierwsze przyjęcie na dworze królewskim angielskim. Podczas przyjęcia królowi Jerzemu byli przedstawieni specjalnie ambasador polski w Londynie Eustachy Sapiecha i wszyscy członkowie naszej ambasady.

——

Jak donoszą z Darmstadtu, wojska francuskie, które wkroczyły do Frankfurtu, składają się z czarnych wojsk kolonjalnych. Zajęcie Frankfurtu odbyło się w ten sposób, że najprzód ruszyło do Frankfurtu sześć czołgów, a dopiero za tymi wkroczył bataljon strzelców.

——

Omawiając ostatnią notę rządu niemieckiego „Temps“ podkreśla, iż rysem charakterystycznym noty jest nieszczere oburzenie i udawanie, iż Niemcy były zaskoczone akcją Francji. Zdaniem dziennika, manifestowanie tych uczuć jest zupełnie nie na miejscu, bowiem Niemcy właśnie dopuścili się pierwszego czynu wrogiego, wysyłając do pasa neutralnego oddziały wojsk. Francja, zajmując miasta niemieckie, nie dąży bynajmniej do uzyskania jakichkolwiek przywilejów ani nie zamierza przekroczyć praw, nadanych przez traktat pokojowy. Dążeniem Francji jest uzyskanie, z zachowaniem solidarności względem sprzymierzeńców, środków, które zmuszą do poszanowania dla warunków traktatu pokojowego, gwarantujących pokój. W działaniach tych Francja spodziewa się uzyskać to poparcie na jakie zasługuje. (PAT).

——

„Der Abend“ donosi z Budapesztu, że chłopi bezrolni rozpoczęli sabotaż robót polnych. Ogromne obszary kraju stoją odłogiem. Nadchodzą wiadomości z prowincji, że chłopi podpalają domy i zagrody.

Armja bolszewicka.

Dwie są zasadnicze przyczyny, które gruntują klęski sowieckiej armji — czytamy w „Gaz. Wieczornej“ w korespondencji z placu boju. — Pierwsza to nieudolność i delatantyzm dowództw wyższych, druga: zdemoralizowanie i rozkład moralny żołnierza, jako jednostki bojowej.

Dowództwa sowieckie, już od pułku w górę, nie dorastają do wysokości zadania. Panuje tam chaos, zupełne nieharmonizowanie zarządzeń i pogmatwane niezwykle kompetencje. Rozkazy dowódców krzyżują się z intencjami narzuconych przez rząd sowietów „komisarzy wojskowych“, którzy obowiązkowo znajdują się przy każdej jednostce, nie zawsze cieszą się zaufaniem niższych komend, a na ostatku trafiają na opór żołnierzy. Ot urządzi sobie ten czy drugi bataljon „sowiet“ i nie zgodzi się na wydane rozkazy.—I cóż na to poradzisz? Swoboda—to swoboda!

Wkraczamy w szeregi żołnierskie. Tu panuje zupełna demoralizacja, którą darmo starają się wyplenić coraz to nowe i coraz sroższe zarządzenia.

Opowiadali mi żołnierze nasi, którzy dostali się do niewoli i zdołali z niej zbiedz, że jeszcze dobrze ich nie rozbrojono, a już zaczynała się dyskusja: u nas tak—a u was jak? Potem w komendach toż samo—w brygadzie, gdzie dowództwo sprawował jakiś żyd w cywilnem ubraniu—dyskusja doszła już do wysokiego napięcia; lecz, co więcej, nie ustała nawet w mozyrskiem więzieniu, do którego, naturalną rzeczy koleją, wtrącono jeńców. Siedzieli tam we wspólnej izbie z paczką rdzennych bolszewików, którzy za jakąś bliżej nieokreśloną „politykę“ dostali się pod klucz; gorące dyskusje polityczne ciągnęły się tam bez końca, a brał w nich żywy udział i „karaulny“ (strażnik więzienny), odstawiwszy w kąt groźny karabin. Z tego skorzystali jeńcy i wymknęli się. Co było

dalej, nie wiedzą; pewno dyskusja wybuchnęła z większą jeszcze siłą...

Sowiecka krasna armja jest złożona z elementów różnych i to tak pod względem bojowym, jak i narodowościowym. Obok znużonego wojną chłopa rosyjskiego są tam bitne, lecz zawadjackie watachy Madiarów, są Łotysze i zimni w boju, lecz skłonni do buntów głodowych Chińczycy, czyli—jak się pospolicie na froncie mówi—„kitajcy“. Wszystkie te narodowości ideowo splecione z „komunistyczną armją“, walczą wspólnie, nie rozumiejąc języka i zdradzając wciąż separatystyczne dążenia.

Przez Ptycz przepływają całe masy jeńców z pod Kalenkowicz i Mozyrza. Z pod Jelska idą ich znów długie szeregi wprost na Lelczyce do Zytkowicz. Zetknięcie się z tą zdeterminowaną bandą jest wprost przykre. Prawdziwy obraz nędzy i rozkładu! Przecie wielką siłą jest pewien poziom moralny w armji... Naszych jeńców, choć są nieliczni, bolszewicy katują za „hardość“, zaś każdy z jeńców bolszewickich nogi i bat by całował i z bojaźnią ogląda się na każdą gałąź, choć nikt ich przecie wieszać niema ochoty.

Bolszewicy górują nad nami tylko martwą, jak okazuje się, i nieproduktywną siłą liczebną. Poziom inteligencji, a zatem i ogólna orjentacja bojowa, niezwykle słaba. Dobija zaś armję sowiecką wyeliminowanie z kierujących stanowisk fachowych oficerów i zastąpienie ich dowódcami z wyboru. Jest to pomysł fatalny, lecz niech go przestrzegają jak najskrupulatniej! Zdarzyło się na tej samej Ptyczy, gdzie opisuję te wrażenia, że do rokowań nad chwilowem zawieszeniem broni proszono dowódcę odcinka bojowego. Do pertraktacji z nim wysłano dwóch „delegatów“ z woli żołnierskiej — dowódcę brygady i pułku. Pokazało się, że obaj ci dostojnicy, to wyjątkowo nieinteligentni prości żołnierze, do tego niepiśmienni.

Braki powyższe, które nie mogą ujść uwagi najmniej inteligentnego organizatora, usiłuje rząd sowiecki nadrobić agitacją i zalewem wszelkiego rodzaju odezw, zasilających zarówno ich własny front, jak nasz front. W tem, trzeba przyznać, mają dużo pomysłowości i inicjatywy. W Smoleńsku stworzono specjalną centralę, która produkuje setki rodzajów odezw na cały front polski. Są to odezwy, pisane poprawnym polskim językiem, niekiedy żywe i polemiczne, zawsze jednak kruche i stronnicze w argumentacji. Są „uczone“ i „zasadnicze“, są popularne i krzykliwe — do wyboru, nie brak nawet takich, które rzekomo piszą sami żołnierze polscy...

Rozrzucane bywają te świstki tysiącami, szkoda jednak papieru i trudu, gdyż trafiają na grunt zupełnie nieprzychylny. Żołnierze nasi odpisują na nie zwykle sami, czasem pomieszczając zgoła nieprzyzwoite propozycje.

Gen. Henrys o armji polskiej.

P. Robert Vaucher, redaktor „Journal de Pologne“ opowiada wrażenia, jakie odniósł gen. Henrys, szef misji francuskiej w Polsce ze swej świeżo odbytej podróży na front wschodni. Wrażenia te, z któremi się generał podzielił z redaktorem Vaucher, są jak sam mówił, wyborne. Generał znalazł wielkie polepszenie funcjonowania wszystkich rodzajów służby i zaopatrzenia armji.

Ofensywa bolszewicka załamała się. Nie pomogły żadne ulepszenia, wprowadzone przez Trockiego. Ruchy czerwonych armji stają się coraz bardziej utrudnione. W wyniku słynnej, silnie reklamowanej ofensywy, do której użyto pół miljona ludzi. Polacy nie tylko wroga odparli, ale go zaatakowali sami i o 20 kilom. w głąb linji przeciwnika.

Gen. Henrys zwraca uwagę na ciekawy szczegół, że największy wysiłek ofensywy bolszewickiej przypadł na 19 i 20 marca, na dni rewolucji imperjalistycznej w Berlinie. Na tę również chwilę usiłowano wywołać zaburzenia w Prusach Wschodnich. Ale plan zamachu na Polskę skombinowany przez oficerów niemieckich, dowodzących armjami i oficerami Lüttwitza zrobił zupełne fiasco. Godny jednak jest zaznaczenia sojusz skrajnej prawicy i skrajnej lewicy przeciwko młodemu państwu polskiemu.

Generał zachwycony jest stanem moralnym armji polskiej. „Żołnierze polscy, zwyciężając stale bolszewików, czują swą przewagę nad żołnierzami czerwonej armji i często trzeba ich wstrzymywać od czynów zuchwałej odwagi, ale nie roztropnych.

Generał rozmowę swą zakończył słowami: „Sytuacja jest więc doskonała i nasi sprzymierzeńcy mogą oczekiwać rokowań pokojowych z przekonaniem przewagi swej nad przeciwnikami“.

Komunikat

w sprawie zagospodarowania odłogów gruntowych.

Ministerjum Rolnictwa nadesłało nam następujący komunikat z prośbą o zamieszczenie:

„Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej, wychodząc z założenia, że okazanie wydatnej pomocy rolnikom przy pracy nad podniesieniem wydajności ziemi jest sprawą pierwszorzędnej doniosłości dla gospodarczego odrodzenia Polski, ustawą z dnia 13 lutego 1920 r. przeznaczył sumę jednego miljarda marek na pomoc państwową przy zagospodarowaniu odłogów gruntowych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej i Ziem Wschodnich.

Dla udzielania rolnikom zasiłków z tego kredytu, utworzony został przy Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych Urząd zagospodarowania odłogów, który akcję swoją opierać będzie na ścisłej współpracy z rolniczemi organizacjami społecznemi. W tym celu zostaną utworzone niezwłocznie na obszarze województw: Warszawskiego, Łódzkiego, Kieleckiego, Lubelskiego i Białostockiego w gminach, powiatach i województwach, zaś na obszarze b. zaboru austrjackiego w powiatach i przy Inspektoratach Pomocy Rolnej we Lwowie i Krakowie—Komitety Pomocy Rolnej z udziałem przedstawicieli organizacji rolniczych.

Posiadacze gruntów, leżących odłogiem lub odłogiem zagrożonych, pragnący uzyskać pożyczkę na ich zagospodarowanie, winni zwracać się do powiatowych Komitetów Pomocy Rolnej tych powiatów; w których leżą ich grunty.

Decyzja w sprawie udzielania pożyczek na zagospodarowanie odłogów należeć będzie do powiatowych Komitetów Pomocy Rolnej, jedynie przyznawanie pożyczek większych ponad 40.000 marek na jedno gospodarstwo, będzie zależne od decyzji Komitetów wojewódzkich, zaś w Małopolsce — Komitetów okręgowych.

Starostowie i Komitety Pomocy Rolnej otrzymali szczegółowe instrukcje co do sposobu postępowania przy udzielaniu pożyczek; czas rozpoczęcia działalności Komitetów będzie podany do wiadomości publicznej.

Pożyczkę będzie można otrzymać niezwłocznie po przyznaniu jej przez właściwy Komitet Pomocy Rolnej i podpisaniu odpowiedniego skryptu dłużnego; asygnację na wydanie pożyczki podpisuje starosta, wypłacać zaś będzie najbliższa kasa skarbowa.

Osoby, które otrzymały pożyczkę, obowiązane są do użycia jej wyłącznie na zagospodarowanie odłogów oraz do wypełnienia wszelkich warunków, przewidzianych w ustawie i w skrypcie dłużnym.

Rząd żywi nadzieję, że rolnicy będą korzystali z pomocy państwowej tylko w wypadku istotnej potrzeby, a przy użyciu pożyczki będą kierowali się względem na potrzebę podniesienia gospodarki krajowej“.

Ustawa w sprawie niezagospodarowanych użytków rolnych.

(Komunikat)

Dnia 18 marca 1920 roku uchwalił Sejm ustawę w przedmiocie wydzierżawienia niezagospodarowanych użytków rolnych. Celem ustawy jest przez poddanie uprawie rolnej jaknajwiększej ilości niezagospodarowanych użytków rolnych zaradzić dotkliwemu brakowi i produktów rolnych, które dla zaspokojenia najpierwszych potrzeb trzeba sprowadzać z zagranicy, podczas gdy podniesienie produkcji i należyte zużytkowanie gruntów rolnych mogłyby tym potrzebom w przeważającej mierze zadośćuczynić. Ustawa pozostawia właścicielom niezagospodarowanych użytków rolnych możność ich wydzierżawienia w drodze dobrowolnej umowy w terminie przez ustawę wskazanych.—Dopiero na wypadek, gdy właściciel z tej możności nie korzysta, przysługuje organom rządowym prawo wydzierżawienia odnośnych gruntów w drodze przymusowej. W roku bieżącym przysługuje to prawo organom rządowym w czasie od 20-go marca do 1 lipca, w latach następnych od 1 stycznia do 1 kwietnia. Organami wykonawczymi miejscowymi w akcji wydzierżawienia gruntów odłogiem leżących są starostowie oraz na obszarze województw Warszawskiego, Łódzkiego, Kieleckiego, Lubelskiego i Białostockiego—gminne Komitety Pomocy Rolnej na obszarze b. zaboru austrj,—zwierzchności gminne. W celu uzyskania dokładnego obrazu co do ilości niezagospodarowanych w poszczególnych powiatach użytków starostowie zawezwą właścicieli i posiadaczy tych gruntów, by do dni 14 przedłożyli wykazy niezagospodarowanych gruntów. Niezależnie od tego przysługuje osobom posiadającym warunki ustawowe, prawo wnoszenia na ręce Komitetu Gminnego Pomocy Rolnej (w b. zaborze austrj. zwierzchności gminnej) ustnych lub piśmiennych ofert na wydzierżawienie im gruntów. W tym samym terminie Komitety Gminne Pomocy Rolnej (w b. zaborze austrj. zwierzchności gminne) sporządzą wykazy gruntów niezagospodarowanych i wykazy kandydatów i przedłożą je wraz ze swoimi wnioskami Starostwu, poczem starosta zawrze z odnośnymi kandydatami umowy dzierżawne, które w myśl ustawy wiążą właścicieli wydzierżawionych gruntów. Od decyzji starosty w przedmiocie wydzierżawienia gruntów, służy interesowanym prawo odwołania się do wojewody (w b. zaborze austrj. do inspektorów okręgowych pomocy rolnej), który decyduje ostatecznie.

Poszczególne zastrzeżenia umów mają zapewnić zachowanie i utrzymanie w należytym stanie wszystkich urządzeń na wydzierżawionym gruncie, rowów, dren, płotów i t. d.

Szczegółowe przepisy ustawy i rozporządzenia wykonawczego określają, które grunty podlegają obowiązkowi wydzierżawienia, warunki wymagane od kandydatów, maksymalny czas trwania dzierżawy, wysokość tenuty dzierżawnej i t. d.

Zrozumienie tendencji ustawy, zmierzającej przez poddanie uprawie mechanicznej do zmniejszenia ilości odłogów, a wzmożenia produkcji ziemiopłodów, przez czynniki interesowane, to jest przez właścicieli niezagospodarowanych gruntów rolnych i przez osoby, ubiegające się o dzierżawę oraz przez ogół ludności, przyczyni się niewątpliwie do polepszenia sytuacji gospodarczej w Państwie.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Ezechiela Pr. M. Jutro: Leona Wielkiego P. W. D. K. Wschód słońca o godzinie 5.17. Zachód o godzinie 6.46.

Radom, 10 kwietnia.

Z miasta i okolicy.

= **Teatr Polski w Radomiu.** Do „Koła Teatru Pol. P. M. S.“ zaproszono prezydenta miasta d-ra Forysia, dyrektora banku Handl. Warsz. p. Kuleja, p. Józefa Karsza, p. Błasikiewicza, prezesa uniwersytetu ludowego, p. Klinowskiego, prezesa Resursy Rzemieśln. i innych. Wczoraj odbyło się zebranie Koła. Zagaiła je prezes P. M. S. p. Wroncka, podkreślając znaczenie kulturalne placówki, która powstaje i wyrażając nadzieję a nawet pewność, że praca uwieńczona będzie pomyślnym skutkiem wobec tego, że najwybitniejsze jednostki z pośród społeczeństwa radomskiego biorą w niej lub przyrzekły swój współudział. Sekretarz p. Rackiewicz odczytał protokóły poprzednich zebrań, aby nowych członków zaznajomić z przebiegiem dotychczasowej akcji. Następnie redaktor W. Biega skreślił plan organizacji teatru. Wywiązała się dłuższa dyskusja, w której brali udział wszyscy obecnie. Ułożono szczegółowy budżet przyczem duży dar orjentacyjny wykazał prezes Mrozowski. Wyłoniono Komisję finansową, do której weszli: prezes i wiceprezes Dyrekcji Kolej. Radom. p. Mrozowski i p. Krzeczkowski, dyrektor Kulej, inż. Cynkin i p. Józef Karsz. Zebranie Komisji finansowej odbędzie się jutro.

Przypominamy, że administracja „Głosu Radomskiego“ otwarła specjalną rubrykę ofiar na teatr p. n. „Fundusz Teatru Polskiego“. Prosimy składać datki i pamiętać o starej maksymie: „Bis dat, qui cito dat!“

= **Znaczek.** Radomskie Koło Akademików urządza w niedzielę 11 bm. znaczek na niezamożnych akademików. Liczymy, że społeczeństwo poprze tak sympatyczny cel.

= **W sprawie długu, ciążącego na domu Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia (Magdalenek) № 27 przy ulicy Kozienickiej.** Zaciągając pożyczkę 381.303 marek na kupno posesji № 27, Zarząd zakładu zdawał sobie sprawę z ciężaru, jaki spada na instytucję przezeń kierowaną, wyraził wszakże zaraz wtedy nadzieję, że społeczeństwo nasze przyjdzie mu z pomocą, o ile odczuwa potrzebę tej instytucji, w której jednostki dobrej, woli mogą znaleźć dla siebie rehabilitację i powrót na drogę życia, godnego człowieka.

Nadzieja ta zaczyna się ziszczać, napływają już ofiary na spłacenie zaciągniętego długu.

Dotąd na ten cel złożyli: J. E. ks. Biskup Kubicki 8000 mk., ks. prałat Górski 2100 mk., ks. Korpikiewicz 1750 mk., ks. Gierycz 700 mk., ks. Lachman 200 mk., ks. Domaszewski 100 mk., p. Jan Jasiński 2000 mk., pani Trzcińska 100 mk., p. Gombke 50 mk., p. Sadowska 30 mk.

Za ofiary te, kapitalizowane na pierwszą ratę wrześniową w filji Banku Spółek zarobkowych w Radomiu (Plac 3-go maja), serdeczne Bóg zapłać składa

Zarząd zakładu.

= **Co to znaczy?** Wspaniałe drzewa przy szosie kozienieckiej, a jak słyszeliśmy i kieleckiej, zostały nacechowane i podobno mają być sprzedane. Przy szosie kieleckiej już drzewa wycinają. Zaczęli to barbarzyńskie niszczenie naszej starej kultury Austrjacy — czyżby nasze obecne władze samorządowe chciały kontynuować politykę austrjacką. Od czytelników naszych otrzymujemy liczne zapytania w tej sprawie. Prosimy odnośne władze o wyjaśnienie tej kwestji.

= **Ukłony żołnierskie dla Sekcji kobiet.** Żołnierze 3 p. p. Leg. p. składają serdeczne życzenia i podziękowania za tak śliczne dary które nam raczyły złożyć w dniu Świąt. Cały baon składa Bóg zapłać, za jej poświęcenia i trudy. Radom, dnia 4 i 5 kwietnia b. r.

F. Marchewka komp. KK. M.

= **W kinie „Czary“** od poniedziałku 12 bm. znów się ukaże na ekranie ulubieniec publiczności, nieporównany zwycięzca ekranu, Mozżuchin, ze swą uroczą partnerką Lisienko, w potężnym dramacie „Czyja wina“, według jednej z najlepszych nowel pisarza francuskiego Guy de Monpussunt'a. 4410—

= **Podziękowanie.** Kom. Niest. Doch. przy Związku Drukarzy w Radomiu składa serdeczne „Bóg zapłać“ ks. rektorowi Rokosznemu za udzielenie pozwolenia na urządzenie „Zabawy tanecznej“ w sali Seminarjum Nauczycielskiego.

Wykaz chorób zakaźnych w Radomiu za m. marzec 1920 r.

Tyfus?	Szkarlatyna	Odra	Tyfus plamisty	Tyfus brzuszny	Róża	Zrobiona dezynfek.	Odwszono osób
1	16	5	108	15	1	233	117

Tyfus powrotny — 3 wyp.
Ospa — 9 wyp.
Gorączka połogowa — 3 wyp.
Hiszpanka — 3 wyp.
Gruźlica płuc — 1 wyp.
Dyfterja — 1 wyp.
Dyzenterja — 1 wyp.

Z Polski i ze świata.

— **Nadzwyczajne zebranie** dnia 29-go kwietnia r. b. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w Warszawie nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stowarzyszenia Emerytalnego Pracowników Prywatnych z następującym porządkiem obrad:

1. Wnioski Zarządu w sprawie przeciętnej składki dla zbiorowych zabezpieczeń.
2. Sprawa zabezpieczeń rublowych.
3. Wnioski członków.

Zebranie odbędzie się w siedzibie Stowarzyszenia przy ul. Traugutta № 3.

= **Konsumcja gazu naftowego.**—Konsumcja gazu naftowego w Krośnieńskiem

Wszystkim tym którzy oddali ostatnią posługę ukochanym i drogim nam zwłokom

Piotra Markiewicza i Jana Markiewicza,

składa niniejszym serdeczne podziękowanie pozostała w nieużalonym żalu po ciężkiej stracie 4408—1 **RODZINA.**

Wszystkim znajomym, życzliwym, koleżankom, kolegom, którzy oddali ostatnią przysługę drogim nam zwłokom ś. p. kochanej

ZOSI BERNASIEWICZÓWNY

a szczególnie ks. prefektowi Glibowskiemu, pp. Marcelostwu Rodkiewiczom, Janostwu i Sewerynostwu Winnickim, Lucjanowstwu Dąbrowskim, Antoniostwu Sadowskim, p. Marjanowi Pytlewskiemu i p. Marji Kopińskiej serdeczne „Bóg zapłać“ składają

4414—1 **Rodzice, brat i siostry.**

w Małopolsce wzrasta coraz więcej Szczególnie znamiennem jest coraz większe rozpowszechnianie używania gazn naftowego do opału w piecach domowych; w mieście Krośnie przerobiono już 1800 pieców na opał gazowy; to samo zaczyna się rozpowszechniać w Jaśle. W Krośnie buduje się hutę stalową, która będzie opalana gazem naftowym; w Jedliczu ma powstać wielka fabryka broni i amunicji, jako filja zakładów stryjskich, grunt pod budowę został już zakupiony. Powoli dzięki gazem naftowym okolica Krosna stać się może poważnem środowiskiem przemysłowem.

= **Oryginalny proces** Przed trybunałem Nowego Jorku toczyła się obecnie oryginalna rozprawa:

Synek nieletni państwa Evan-Morgan zachorował poważnie, a rodzice nie uważali za stosowne zawezwać lekarza i pozostawili dziecko na opiece domowej. Gdy chory malec umarł, sąsiad pp. Evan-Morgan wniósł na nich skargę do sądu, który skazał oboje rodziców na ośm dni więzienia i 500 franków grzywny. Sąd oświadczył równocześnie iż z chwilą, gdy dziecko chore leży w łóżku, rodzice obowiązani są natychmiast zawezwać pomocy lekarza.

= **Nowe odkrycia węgla brunatnego** zostały ostatnio stwierdzone w starostwie Włocławskiem. We wsi Ruda gminy Łęg dowiercono węgiel na głębokości 44 metrów, we wsi Modzerowo tejże gminy—na głębokości 34 m. i we wsi Ostrawy—na głębokości 50 m.

= **Pierwszy ambasador kobieta** przybyła do Londynu Jest to—taki dają jej tytuł pisma londyńskie—lady Surma d'Mar Szimun, akredytowany przedstawiciel szczepu asyryjskiego i jedyny kobiecy ambasador na świecie. Lady Surma przybyła nad Tamizę, by bronić interesów 80,000 Asyryjczyków, żyjących na wzgórzach Kurdystanu pod protektoratem angielskim Jest to szczep odcięty już od 500 lat od Asyrji, chrześcijanie, których patrjarchami byli zawsze członkowie rodziny Lady Surma. W początkach wojny walczyli, wspierani przez Rosjan, przeciwko Turkom. Jak Lady Surma opowiadała jednemu z dziennikarzy angielskich, kobiety tamtejsze brały czynny udział w walkach. Są one wogóle, jak na kobiety Wschodu, bardzo postępowe, starają się przybrać strój europejski, a ostatnio kilku kobietom udzielono prawa głosowania w Radzie.

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego“

Na święcone dla żołn. polsk. do dyspozycji Komitetu firma J. Saski mk. 500; Matylda Wickenhagen mk. 1000.

Komunikat sztabu polskiego.

Front wschodni.

Na Podolu wczoraj nieprzyjaciel do ataku przeszedł na wsie: Kurusine, Iwanowce, Kucza, Struzki i Zaberezowce. W ataku tym brała udział nowa 41 bolszewicka dywizja, przerzucona na nasz front z frontu rumuńskiego. Po zaciętych walkach oddziały nasze odrzuciły przeciwnika od naszych linji obronnych, biorąc kilkudziesięciu jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Na Wołyniu celem stwierdzenia meldowanej ciągle koncentracji sił bolszewickich, oddziały nasze dokonały ostrych wywiadów. W wypadach tych, które potwierdziły koncentrację przeciwnika, oddziały nasze atakowały przednie straże bolszewickie, biorąc 4 armaty, 9 karabinów maszynowych i jeńców, po dokonaniu czego wróciły na swe stanowiska.

Zacięte walki na Polesiu trwają w dalszym ciągu. Gwałtowne ataki bolszewickie załamały się na linji Szacilki—Salawan i na reducie kolejowej pod Wachowem. Widząc bezskuteczność tych ataków frontowych bolszewicy próbowali obejść nasze pozycje w rejonie Chojnik. Manewr ten jednak został zniweczony przez nasze oddziały.

Na wschód od Berezyny nieprzyjaciel zachowuje się pasywnie.

Wywiady nasze stwierdziły przybywanie nowych sił bolszewickich na wschód od Lepla.

Reorganizacja frontu.

WARSZAWA, (PAT). W związku z przeprowadzoną reorganizacją frontu litewsko-białoruskiego Naczelnik Państwa i Naczelny wódz przesłał dotychczasowemu dowódcy tego frontu jenerałowi Szeptyckiemu pismo z podziękowaniem za położone zasługi, oraz zawiadamiające o zamianowaniu go jenerałem broni.

Krętactwa czeskie.

CIESZYN, (PAT) Nagle i niespodziewanie ogłosiła komisja plebiscytowa w Cieszynie za pośrednictwem czeskiego biura prasowego warunki głosowania i łączące się z nimi przepisy wykonawcze. Ogłoszenie to nastąpiło w chwili, gdy Rada narodowa reprezentująca całą polską ludność Śląska Cieszyńskiego na plenarnem posiedzeniu powzięła jednomyślną uchwałę, protestującą przeciwko plebiscytowi przy obecnych stosunkach bezpieczeństwa, panujących w Zagłębiu węglowem. Stanowisko to rady narodowej jest zgodne ze stanowiskiem wszystkich kompetentnych czynników w Warszawie.

Stosunki handlowe z Rosją.

KOPENHAGA, (PAT). Delegacja rosyjska pod przewodnictwem ministra komunikacji Krassina i angielska delegacja handlowa pod przewodnictwem Wisega przybyły do Kopenhagi i rozpoczęły rokowania w sprawie wymiany towarów między państwami koalicyjnemi a Rosją.

W sprawie plebiscytu.

WARSZAWA (PAT). Rada Ministów na posiedzeniu dnia 8 kwietnia obradowała w sprawie stosunków na terenach plebiscytowych w armji i na Mazurach, uchwaliła wystąpić wobec Rady Najwyższej z zadaniem wprowadzenia w życie równouprawnienia ludności polskiej w myśl postanowień traktatu pokojowego o plebiscycie na tych obszarach oraz usnnięcia wyłącznego dotąd niemal wpływu miejscowych władz niemieckich i organów bezpieczeństw oraz domagać się odroczenia terminów odbycia plebiscytów.

Protest Niemiec.

BERLIN (PAT). Niemieckie związki zawodowe, związek urzędników i partja socjalno demokratyczna ogłaszają w dzienniku Vorwaerts odezwę w której podnoszą, że obsadzenie miast południowych Niemiec przez Francję jest niezgodnem z traktatem pokojowym. Korporacje że potępiają krok Francji i oświadczają te będą jaknajenergiczniej popierały rząd w jego akcji obronnej. Podobne oświadczenie ogłasza niezawisła partja socjalno demokratyczna.

Magistrat m. Radomia

OGŁASZA

KONKURS

na stanowisko Kierownika Miejskiego Wydziału Aprowizacyjnego.

WARUNKI KONRURSU:

O posadę Kierownika Wydziału Aprowizacyjnego współubiegać się mogą osoby ze średniem wykształceniem, posiadające praktykę w dziale aprowizacyjnym.

Pensja Kierownika Miejskiego Wydziału Aprowizacyjnego wynosi miesięcznie 3000 Mk. plus dodatek drożyźniany w stosunku do ilości członków rodziny pracownika.

Osoby, ubiegające się o wzmiankowane wyżej stanowisko, winny złożyć do Zarządu miasta do dn. 20 kwietnia r. b. podanie odpowiednie wraz z curriculum vitae.

dn. 8 kwietnia 1920 r.

Prezydent miasta Radomia **D-r Fr. Foryś.**

Sekretarz L. Kędzierski.

407—2

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego, działu A, Sądu Okręgowego w Radomiu w dniu 30 Marac 1920 r. wciągnięto następujące firmy:

Pod numerem 725 „Jakób Martofel—spadkobiercy, fabryka garbarska—Radom“, z siedzibą w Radomiu, ul. Skaryszewska 48. Właściciele firmy spadkobiercy Jakóba Martofla: Oskar Pomper, w Radomiu, ul. Piłsudskiego 16, Aleksander Pomper, w Otwocku, pow. Warszawskiego, Łaja Kleuff żona Dawida w Radomiu, ul. Skaryszewska 48, Chawa Markuza zam. w Brukseli, Jadwiga Martofel osobiście i jako główna opiekunka dzieci pozostałych po jej mężu Józefie Martoflu: Jerzego, Jakóba, Ryszarda, Jana, Maurycego i Haliny zam. w Scharlottenburgu w Niemczech. Dla firmy udzieloną została prokura łączna Oskarowi Pomperowi zam. w Radomiu, ul. Piłsudskiego 16 i Dawidowi Kleyffowi zam. w Radomiu, ul. Skaryszewska 48.

W dniu 1 Kwietnia 1920 r.

Pod numerem 726 „Fiszel Wajman“, drobna sprzedaż artykułów spożywczych, z siedzibą w Radomiu, ul. Bóżniczna 17. Właściciel Froim Fiszel Wajman, w Radomiu, ul. Bóżniczna 17.

Pod numerem 727 „A. Małecki—spadkobiercy“, sprzedaż naczyń kuchennych, fajansowych i przyborów myśliwskich, z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 31. Właściciele firmy spadkobiercy Andrzeja Małeckiego: Leokadja Małecka, Honorata Małecka, Marta Małecka córka Andrzeja, Ignacy Małecki, Andrzej Małecki, Kazimierz Małecki, Janina Małecka i Zofja Małecka, zamieszkali w Radomiu, ul. Lubelska 31. Do prowadzenia i zastępowania firmy, podpisywania wszelkiego rodzaju zobowiązań, do odbioru korespondencji i wszelkich przesyłek upoważniona jest Leokadja Małecka.

Do rejestru handlowego Działu B., Sądu Okręgowego w Radomiu w dniu 26 Marca 1920 r. wciągnięto następujące firmy:

Pod numerem 10 „Fabryka garbarska D. Sowa w Radomiu spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Przedmiotem spółki jest prowadzenie fabryki garbarskiej i zbyt wyprodukowanych skór. Siedzibą spółki jest miasto Radom, ul. Mleczna 5. Spółka rozpoczęła działalność od 18 Listopada 1919 r. Wspólnikami są zamieszkali w Radomiu: Dawid Sowa, Mleczna 5, Ignacy Serwa, Kaptur, ul. Polna 12, Karol Lewandowski, Skaryszewska 31, Jan Karcz, Zamłynie, Główna, Stanisław Nawrot, Marjackie 15, Juljan Nowakowski, Marywilska 4, Józef Biedrzyński, Warszawska 21, Władysław Prasałek, Helenów, dom własny, Stanisław Paciorek, Zamłynie, Główna 1, Józef Gałka, Polna 12, Warzeniec Bugajski, Nowy-Świat 22, Szczepan Skibiński, Kaptur, Dobra 11, Władysław Skibiński, Zamłynie, Główna 1, Ludwik Sobolewski, Zamłynie, Główna 7, Franciszek Woźniak, Zamłynie, Główna 5, Władysław Walewski, Kaptur, Józef Karczewski, Marywilska 6, Stanisław Wilk, Nowo-Saska 8, Adrzej Kalinowski, Kaptur, Janowska 55, Józef Czerwonka, Marj ckie 28, Jan Krzyż, Nowy Świat 22, Wójciech Górski, Kaptur, Zielona 1, Stanisław Czarnecki, Stare-Miasto 13, Mateusz Kucharski, Kielecka 4, Mikołaj Czyżykowski, Mleczna 5 c, Józef Sadal, Zamłynie, Główna 5, Majer Granek, Mleczna 5-a i Cołek Lichtensttein, Lubelska 25. Kapitał zakładowy spółki wynosi 800,000 koron,—podzielony został na 128 udziałów po 6,250 kor., z których posiadają: Dawid Sowa 64, Ignacy Serwa 9, Jan Karcz, Stanisław Nawrot, Ludwik Sobolewski, Józef Karczewski, Majer Granek i Cołek Lichtensztein po 4 udziały, Karol Lewandowski, Juljan Nowakowski, Józef Biedrzyński, Władysław Prasałek, Stanisław Paciorek, Józef Gałka, Wawrzyniec Bugajski, Franciszek Woźniak, Stanisław Wilk, Andrzej Kalinowski i Józef Czerwonka po 2 udziały, reszta zaś wspólników po 1 udziale. Kapitał zakładowy spółki został przy podpisaniu aktu spółki całkowicie wpłacony, a to przez Dawida Sowę w towarze t. j. w skórach garbunkach i materjale opałowym, a przez pozostałych wspólników w gotówce. Zarząd spółki stanowią: Dawid Sowa, Mleczna 5, Ignacy Serwa, Kaptur, Polna 12, Juljan Nowakowski, Marywilska 4 i Józef Czerwonka, Marjackie 28. Zarząd reprezentuje spółkę na zewnątrz wobec wszelkich władz i osób, kieruje interesami spółki, zarządza majątkiem jej ruchomym oraz prowadzi w jej imieniu sprawy sądowe, ma prawo zawierać w jej imieniu wszelkiego rodzaju umowy, akty, tak prywatne jak i notarjalne, dokonywać kupna materjałów niezbędnych do produkcji i sprzedawać takowe, wystawiać i żyrować weksle, czeki, przekazy i wogóle wszelkie zobowiązania, imieniem spółki zaciągnięte. Decyzje zarządu, tyczące się kierownictwa spółki wymagają obecności lub zgody 3 członków tegoż. Wszelkie umowy, kontrakty, akty notarjalne, ustalające zobowiązania przez spółkę zaciągane, wszelkie weksle, czeki i przekazy, winny być podpisywane pod stemplem firmy przez 3-ch członków zarządu, w tym obowiązkowo podpis Dawida Sowy. Korespondencję zwykłą podpisuje 2-ch członków zarządu, pokwitowania zaś z odbioru przekazów pocztowych i przesyłek pieniężnych i poleconych podpisuje jeden z członków zarządu pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, została zawarta na mocy aktu zeznanego przed notarjuszem R. Przyłuskim w Radomiu dnia 18 Listopada 1919 r. № 1839 i uzupełniona aktem z tegoż dnia № 1840 przed tymże notarjuszem zeznanym. Czas istnienia spółki — od dnia podpisania aktu na dwa lata. 4419—1

Ostateczny termin zgłaszania się INWALIDÓW z wojny europejskiej jeszcze nie zarejestrowanych, przedłużony został do dnia 1 kwietnia 1920 r. 4420—2

WEZWANIE.

Komendat Powiatowej Komendy Uzupełnień 3 pp. Legjonów w RADOMIU.

Zwraca się do wszystkich Polaków, kochających Zmartwychwstałą Ojczyznę i dbających o Jej potęgę i Dobro, aby zgłaszali się jaknajśpieszniej jako ochotnicy do służby w korpusie MARYNARKI POLSKIEJ.

Szczególniej zaraz pożądani są rzemieślnicy metalowcy i monterzy.

Zgłaszać się należy do Powiatowej Komendy Uzupełnień w Radomiu ul. Warszawzka № 7 osobiście z dowodami:

1) Świadectwem urodzenia (metryką).
2) Zaświadczeniem miejscowej policji o moralnem prowadzeniu się.
3) Niemający 18 lat skończonych z pozwoleniem rodziców lub opiekunów, poświadczonem przez policję.

4409—1 Kamiński Pułkownik.

SERADELE — ŁUBIN — WYKĘ

w partjach wagonowych

POLECA: 4396—24

Warszawska Spółka Rolniczo-Handlowa

„ZIARNO“ w Warszawie, Ptasia 2, telefon 238-84.

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

Radom, Plac 3-go Maja Nr. I. Telefon Nr. 45.

Poleca: Oleje maszynowe i cylindrowe, Smary do wozów, Tłuszcz „Tovoteà“, Dziegieć i t. p.

T-wo Akc. Polska Centrala Handlowa

Oddział w Radomiu.

Podaje do wiadomości, że na posesyach T-wo Ak. P. C. H. w Radomiu ul. Skaryszewska № 53/55, otworzone zostały magazyny warrantowe z własnymi bocznicami kolejowymi.

Przyjmowane są do zamagazynowania w składach żelazobetonowych i na placach obok bocznic kolejowych wszelkie towary w ładunkach wagonowych i mniejszych.

Pod zastaw złożonych towarów w składach T-wo Akc. P. C. H. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział w Radomiu może udzielać kredytów.

Bliższych informacyi udziela biuro Oddziału T-wo Akc. P. C. H. ul. Skaryszewska № 53/55. 4391—

Zakłady Mechaniczne

„A. ZIELIŃSKIEGO i S-ki“

w Radomiu, ul. Lubelska 61.

WYKONYWUJĄ:

Suszarnie wszelkich systemów, wentylacje, pędnie, narzędzia rolnicze, roboty wodociągowe i pompy oraz wszelkie roboty mechaniczne. 3567—52

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży Władysława Karczewskiego

w Radomiu Plac 3 maja № 5.

Przyjmuje do komisowej sprzedaży biżuterję, garderobę, meble oraz wszelkie przedmioty domowego użytku.

Ma do sprzedania i dzierżawy majątki i domy. Poszukuje do kupna różnych posiadłości miejskich i ziemskich na miejscu i na prowincji, jako też interesów handlowych i przemysłowych.

Sprzedaje: Meble, różną garderobę męzką i damską. Majątek z inwentarzem i zasiewami po Radomiem.

Precz z esencją octową.

Kto dba o swoje zdrowie i chcę używać prawdziwy ocet wyrabiany z czystej okowity bez, żadnych absolutnie domieszek, niech kupuje w fabryce octu spirytusowego „ZDROWIE,

N. PRZEDNOWKA

w Radomiu przy ul. Warszawskie, L. 8, skład w podwórzu, egzystujący od roku 1887

Potrzebny byłby

RYSOWNIK

na czas długi obznajmiony z kopiowaniem, kolorowaniem i opisywaniem planów mierniczych. Prace te mógłby wykonywać jako dodatkowe zajęcie na akord. Oferty wraz z próbą kreślenia i pisma uprasza się składać do Administracji „Głosu Radomskiego“, opatrzonem napisem: „Rysownik mierniczy“. 4271—3

Motocykl lub części motocyklowe kupię.

Wiadomość z opisem ceny, marki i stanu, proszę przesyłać listownie: Biuro Ogłoszeń Tow. Akc. „Reklama Polska“, Jasna 10, w Warszawie dla „W. T“. 4354—3

Zakład wodoleczniczy i Sanatoryum

Dr. Kupczyka spec. chorób nerwowych

4379-3 KRAKÓW, ul. Szujskiego 9, tel. 1295.

Każdy może nauczyć się stenografji przez korespondencję. Pierwsze Warszawskie

KURSA STENOGRAFJI

PROF. IGN. SEKUŁOWICZA 4304—

Warszawa, Żórawia 42.

Prospekty na żądanie darmo i franko.

Potrzebne zdolne prasowaczki zaraz pralnia „HELENY“ Plac 3-go Maja 5. 4405—6

DROBNE OGŁOSZENIA.

Technicy-rysownicy poszukują pracy w godzinach pozabiurowych. Łaskawe zaofiarowania zgłaszać pod „Praca“ w Administr. „Głosu Radomskiego“. 4333—5

Suchedniów mieszkania umeblowane roczne, letnie przy gminie, lesie rzece. Wiadomość w Administracji „Głosu“. 4397—2

Dwie kamienice centrum Poznania, wszelkie wygody, do sprzedania Polakowi tanio. Wiadomości udzieli Borowski, Warszawska 8 m. 6 front. 4381—3

Do sprzedania w Jedlni 2 domy (letniska) z placami i zagajnikami oraz plac pod budowę domu z zagajnikiem i łąką. Wiadomość w magazynie kapeluszy damskich p. K. Przytockiej Plac 3-go Maja № 5. 4400—2

Państw. Biuro Odbudowy w Radomiu poszukuje dwóch pracowników obznajmionych z biurową pracą i jednego gońca. Zgłaszać się, gmach Starostwa pokój 21 od 2-ej do 4-ej co dzień. 4406—3

Dom do sprzedania z ogrodem Graniczna № 5. 4402—2

Zęby sztuczne stare połamane kupuje. Płace do 12 mk. i wyżej za ząb. Adres Skaryszewska № 21 Malik. 4384—6

Zakład Stolarski przy ulicy Warszawskiej № 3 poleca biurka i biblioteki szafy do sprzedania Ignacy Podrygała i Jan Płowiec. 4305—8

Zamienię mieszkanie w Radomiu na mieszkanie w Warszawie. Wiadomość Trawna 9 m. 12 Radom. 4399—3

Urzędnik kolejowy, kawaler, poszukuje pokoju umeblowanego. Zgłoszenia w administracji „Głosu Radomskiego“. 4418—3

Zamienię mieszkanie w Radomiu dwa pokoje kuchnia z wygodami na małe mieszkanie w Warszawie. Lubelska 69 m. 12 4417—2

Wolant stary na parę koni do sprzedania. Wiadomość Nowy Swiat № 3. 4411—1

Zgubiono kartę tożsamości na imię Sender Aleksander Łaks wydaną przez Mag. m. Radomia za № 1462 dnia 17/III 19 r. 4412—1

Zgubiono kartę tożsamości na imię Noech Dancygier wydany przez Mag. m. Radomia za № 3341 dnia 23 czerwca 19 r. 4413—1

Zgubiono kartę tożsamości na imię Berek Zajdenweber wydaną przez Mag. m. Radomia za № 1367 dnia 12/IV 19 r. 4415—1

Zgubiono kartę tożsamości na imię Abram Goldstein wydany przez Mag. m. Radomia za № 6 67 w Listopadzie 19 r. 4416—1

Mieszkanie w Radomiu 4 pokoje jest do zamiany na mieszkanie w Warszawie, które może być mniejsze. Oferty składać w Administracji „Gł. Rad.“ dla K. 4404 1

Majątek 820 morgowy w Kulturze park, las, zasiewy do sprzedania. Wiadomość Radom ulica Piaski № 12 Jan Kuźmin. 4373—2

Redaktor: Wojciech Brega. Druk „J. K. Trzebiński“ — Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“.